



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Trwałe wartości w zmieniającym się społeczeństwie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II - recenzja

**Author:** ks. Jerzy Myszor

**Citation style:** ks. Myszor Jerzy. (1998). Trwałe wartości w zmieniającym się społeczeństwie w nauczaniu społecznym Jana Pawła II - recenzja. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" T. 31 (1998), s. 455-458



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 31 (1998) s. 455–458.

TRWAŁE WARTOŚCI W ZMIENIAJĄCYM SIĘ SPOŁECZEŃSTWIE W NAUCZANIU SPOŁECZNYM JANA PAWŁA II. VI sympozjum naukowe. Pod patronatem honorowym Metropolity Górnośląskiego abpa dra Damiana Zimonia. Redakcja naukowa Wojciech Świątkiewicz. Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris, Katowice 1997, ss. 176.

To już szóste sympozjum piekarskie, poprzednie: „Ks. Jan Alojzy Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność religijno-społeczna ks. Jana A. Ficka i rola Piekar jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku”, Katowice 1992; „Metropolia katowicka – górnośląska. Dziedzictwo

historii. Wyzwania wobec przyszłości”, Katowice 1993; „W trosce o rodzinę”, Katowice 1994; „Kościół katolicki wspólnotą misyjną”, Katowice 1995; „Pojednanie i sprawiedliwość społeczna”, Katowice 1996. Wszystkie konferencje, poza ostatnią – pod redakcją prof. Świątkiewicza, przygotowali wspólnie prof. Wojciech Świątkiewicz i ks. prof. Janusz Wycisło.

Idei organizowania majowych sympozjów naukowych przed pielgrzymką piekarską przyświeca myśl o potrzebie zmiany, a raczej ubogacenia formuły samych pielgrzymek. Nie jest rzeczą przypadku, że wszystkim patronuje metropolita katowicki abp Damian Zimoń. Do 1989 r. pielgrzymki piekarskie nieraz przypominały manifestacje społeczne. Gdyby nie długie szeregi pielgrzymów przed konfesjonalami, dziesiątki tysięcy rozdanych komunii św. i nastroj modlitewny, to niektóre gorące momenty kazań piekarskich i reakcja słuchaczy – pątników u postronnego widza mogłyby wywołać wrażenie, że uczestniczy w jakimś bardzo ważnym wiecu politycznym? społecznym? Stąd wielu duszpasterzy postulowało konieczność pogłębienia refleksji nad samą pielgrzymką piekarską tak różną od innych pielgrzymek organizowanych w Polsce, jak i jej przekazem zawartym w kazaniach pielgrzymkowych.

Kaznodzieje, z reguły prominentni przedstawiciele Kościoła w Polsce, w minionych latach poruszali często tematy szeroko rozumianej nauki społecznej Kościoła. Przed 1989 r. robotnik śląski, i nie tylko on, nie miał żadnych możliwości posłuchać wolnego słowa, poza zagranicznymi stacjami radiowymi. Robotnicy śląscy, ubezwłasnowolnieni brakiem wiarygodnej i autentycznej reprezentacji zawodowej, w Piekarach słuchali wspólnie, w 100-, 200-tysięcznej grupie innych treści, innym językiem wyrażonych. Po zmianach politycznych, jakie zaszły w Polsce w 1989 r., wśród wielu ludzi Kościoła i polityków sądzono, że Piekary opustoszeją, ponieważ w nowych warunkach politycznych straci rację bytu to miejsce, które dla wielu zastępuje sale zebrań partii politycznych lub związków zawodowych. Przed socjologiem, ale i przed teologiem, stoi więc zadanie poszukania odpowiedzi na pytanie, dlaczego do Piekar nadal tak tłumnie zdążają robotnicy, chociaż minęły już ograniczenia, które podobno napędzały ludzi do Piekar. Pomijając względy czysto religijne, być może Piekary są jakimś swoistym barometrem nastrojów społecznych, niezależnym od ustroju politycznego? Takim były w przeszłości, gdy popatrzymy na rolę, jaką spełniały począwszy od połowy XIX wieku (por. J. Wycisło, *Piekary jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*, w: *Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie...*, Katowice 1992, s. 146–160).

Poza pierwszymi dwoma konferencjami naukowymi o wyraźnym profilu historycznym, cztery kolejne wyraźnie akcentują potrzebę refleksji teologicznej i socjologicznej nad fenomenem śląskiej pobożności i koniecznością rozpoznawania znaków czasu dla Śląska u progu trzeciego tysiąclecia. Ubiegłorocznemu sympozjum „Trwale wartości...” w zamyśle redaktora naukowego prof. Wojciecha Świątkiewicza towarzyszyła myśl papieża Jana Pawła II o kryzysie kultury chrześcijańskiej w świecie, do niedawna spójnym, jeśli chodzi o wyznawany kanon wartości moralnych (Abp D. Zimoń, Słowo wstępne). Już w tytule sympozjum zasygnalizowano, że świat mimo narastających różnic posiada albo posiadać powinien kanon wspólnych wartości.

Ks. dr hab. Jerzy Szymik w referacie „Paradygmat Wcielenia jako fundament ludzkiej kultury” omówił treść chalcedońskiej doktryny o Bogu, który stał się Człowiekiem, i jej skutkach dla świata wyłaniającego się na gruzach cesarstwa.

Odrzucanie przez świat współczesny tajemnicy Wcielenia stawia przed człowiekiem problem wizji człowieczeństwa, prowokuje pytania o kondycje współczesnego człowieka, o jego relacje do drugiego człowieka oraz całego dzieła Stworzenia. Nie są więc to niepokoje wyłącznie ludzi wierzących, ale wszystkich zatroskanych o kondycję Europy u schyłku drugiego tysiąclecia po Chrystusie. Tym, co łączy ludzi, niezależnie od ich przekonań religijnych i światopoglądowych, jest kultura. Ta w Europie ma korzenie judeochrześcijańskie i od dwóch tysiącleci, wytworzona na wartościach głoszonych przez chrześcijaństwo, jest konstytutywnym elementem „duszy Europy”. W naszych czasach jesteśmy świadkami zachwiania tego, co dotychczas uważane było za coś oczywistego – związku między Prawdą – Dobrem i Wolnością, a nawet więcej – wykluczania tych pojęć ze słownika filozofii.

Analizy tekstów papieża Jana Pawła II odnoszących się do miejsca kultury, jej roli we współczesnym społeczeństwie, a także zagrożeń, jakie przynoszą prądy neoliberalne, niekiedy określane postmodernistycznymi, podjął w artykule prof. W. Świątkiewicz. Prof. Irena Bajerowa zwróciła uwagę na ścisły związek między jakością używanego języka a brakiem możliwości wzajemnego porozumienia i kulturalnej wymiany poglądów. W tym samym nurcie zagadnień należy umieścić referat prof. Jana Wojtyły „Dialog jako klucz do kwestii społecznych restrukturyzacji gospodarki na Górnym Śląsku”. Wprawdzie już w tytule referatu pojawia się owo straszne słowo „restrukturyzacja”, które zapewne wzbudza u prof. Ireny Bajerowej uczucie niesmaku, to jednak problemy, jakie porusza prof. Wojtyła, dotyczą istotnych, bardzo ważnych dla regionu zagadnień.

W skomplikowanej sieci zależności, nacisku różnych grup z kręgów politycznych, gospodarczych, finansowych, w sytuacji konieczności odchodzenia od „wielkich budów socjalizmu” najbardziej bezradnym wydaje się być obecnie przeciętny robotnik zagrożony bezrobociem. Zdaniem prof. Wojtyły w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej Śląska rośnie znaczenie roli Kościoła w przygotowaniu ludzi do w pełni świadomego, odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, na fundamencie dialogu, który jest cechą właściwie rozumianej wspólnoty. Prof. Wojtyła słusznie zauważa, że rola Kościoła w kształtowaniu wspólnoty regionalnej nie może się ograniczać wyłącznie do działań charytatywnych, neutralizujących lub leczących skutki zmian gospodarczych.

Kościół winien uczyć sztuki dialogu, jako że sam jest w nieustannym dialogu ze światem. Partnerami dialogu winni być przedstawiciele rządu, pracodawców, związków zawodowych i samorządów lokalnych. W dialogu, a nie w wyniku arbitralnie podejmowanych decyzji, powinna się realizować przyszłość Śląska (prof. Adam Biela). Punktem wyjścia, jaki zaproponował prof. Adam Biela, mogłoby być „Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe” w każdej gminie. Wokół jego celów, zdaniem A. Bieli, może uda się zintegrować wiele lokalnych środowisk zainteresowanych autentycznym i aktywnym udziałem w przemianach społeczno-gospodarczych regionu. Czy Akcja Katolicka, odrodzona w archidiecezji katowickiej do życia po kilkudziesięcioletniej przerwie, spełni pokładane w niej nadzieje na wzrost aktywności laikatu katolickiego na wyżej wymienionych obszarach życia społecznego – pokaże czas ( ks. prof. J. Wycisło, „Akcja katolicka – harmonijny i integralny rozwój osoby ludzkiej – ewangelizacja”).

Caritas należy do jednego z trzech elementów misji Kościoła w świecie obok posługi słowa i sakramentu. Po zmianach, jakie zaszły Polsce po 1989 r., parafia

została uwolniona z krępującego akcją charytatywną gorsetu politycznego i ideologicznego. Godne podkreślenia są wielorakie inicjatywy, jakie rodzą się w parafiach archidiecezji, mające na uwadze odwieczne problemy człowieka, takie jak bieda, choroba i śmierć. Rodzą się jednak nowe obszary zagrożeń i nędzy, chociażby narkomania, prostytutka, czy alienacja przejawiająca się świadomym i dobrowolnym wyborem bezdomności. Podstawy teologiczne rządzące tym obszarem aktywności ludzi Kościoła omówił ks. Jan Górecki „Caritas wartością uniwersalną”.

Ostatnim blokiem zagadnień obecnych na sympozjum były problemy wychowawcze w kontekście zadań, jakie stoją przed rodziną śląską. Przyjęło się powszechnie uważać, że Kościół katolicki na Śląsku jest silny, z jednej strony ofiarną pracą duchowieństwa, a z drugiej strony – rodziną, w której dominującą rolę odgrywa religijność matki (prof. W. Bobrowska-Nowak, „Pytania o cele wychowania”, prof. Katarzyna Olbrycht, „Wychowanie młodzieży do pogłębiania tożsamości kulturowej – w świetle nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II”, prof. Urszula Żydek-Bednarczuk „Obecność uniwersalnych wartości chrześcijańskich w rodzinie śląskiej w kontekście wypowiedzi Jana Pawła II”, ks. dr Tadeusz Czakański „Ojcostwo jako odpowiedzialność”). Optymizm na temat przyszłości śląskiej rodziny podbudowują statystyki, widok pielgrzymek piekarskich, trochę go natomiast zakłócają nadchodzące wieści o stanie religijności i zaangażowaniu w życie Kościoła tych Ślązaków, którzy wywedrowali poza granice swojej wsi – do miasta, a zwłaszcza tych, którzy opuścili granice Polski i udali się do Niemiec. Jako że gościliśmy w Piekarach, książkę – owoc sympozjum kończy „Notatnik Piekarski” autorstwa Grzegorza Gowarzewskiego „Z historii Piekar Śląskich” i Andrzeja Żydka, „Dzień dzisiejszy Piekar Śląskich” i „Perspektywy rozwoju edukacji i kultury w Piekarach Śląskich”.

**Ks. Jerzy Myszor**